

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 marca 2023 roku

H. O. wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 26 434,40 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 października 2017 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu H. O. podniosła, że w wyniku kolizji z dnia 15 sierpnia 2017 roku doszło do uszkodzenia należącego do niej pojazdu marki A. (...) o rej. (...). Sprawca szkody był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdu mechanicznego w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. Ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność za szkodę i w toku jej likwidacji ustalił, że koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji wynosi 8 780,06 złotych. Wycena sporządzona w toku postępowania likwidacyjnego nie obejmowała pełnego zakresu uszkodzeń pojazdu, a przyjęta stawka roboczogodziny w kwocie 49 złotych nie odpowiada stawkom stosowanym w autoryzowanym serwisie (...). Powódka zleciła zatem sporządzenie kalkulacji naprawy pojazdu A. J. (1) prowadzącemu firmę (...). Zgodnie z tą wyceną koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed powstania szkody wynosi 35 214,46 złotych i ta kwota stanowi podstawę żądania pozwu. Ubezpieczyciel, pomimo wezwania do zapłaty, nie uzupełnił należnego powódce odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność za szkodę, do której doszło w należącym do powódki pojeździe, a także w wyniku ustaleń poczynionych w postępowania likwidacyjnego ustalono wysokość szkody wyrażającej się kosztami naprawy pojazdu na kwotę 8 780,06 złotych. Kwota ta, w ocenie ubezpieczyciela pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji, zwłaszcza że poszkodowanej złożono propozycję dokonania naprawy w ramach sieci naprawczej (...), gdzie cena części zamiennych oraz robocizny może być niższa nawet o 30%. Poszkodowana z propozycji tej nie skorzystała.

W piśmie z dnia 21 sierpnia 2020 r. powódka podniosła, że po szkodzie z dnia 15 sierpnia 2017 r. dokonała częściowej naprawy pojazdu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 sierpnia 2017 r. doszło do kolizji, w której uszkodzony został należący do H. O. pojazd marki A. (...) o nr rej. (...).

W dniu zdarzenia sprawca kolizji legitymował się umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdu mechanicznego w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

Niesporne, a nadto dowód:

- zdjęcia pojazdu k. 32 – 95.

H. O. zgłosiła szkodę w pojeździe (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

Niesporne.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel ustalił koszt naprawy pojazdu na kwotę 8 780,06 złotych. Jak wskazał w piśmie z dnia 21 sierpnia 2017 r., kalkulacja naprawy została wykonana w oparciu o

zapisy wynikające z umowy ubezpieczenia oraz technologii określonej przez producenta pojazdu, dostępną w oprogramowaniu niezależnych dostawców systemów eksperckich.

W kalkulacji zastosowano stawkę za roboczogodziny prac blacharskich i lakierniczych na poziomie 49 złotych.

Nadto poinformowano, o możliwości dokonania naprawy w warsztacie współpracującym z ubezpieczycielem w ramach Sieci Naprawczej (...). Koszty naprawy w takim warsztacie są nawet do 30% niższe od kosztów naprawy w warsztatach spoza sieci. W przypadku podjęcia decyzji o organizacji i dokonaniu naprawy we własnym zakresie w warsztacie spoza sieci i rozliczenie szkody na podstawie faktur, ubezpieczyciel dokona sprawdzenia, na jaką kwotę wyceniają naprawę warsztaty współpracujące z ubezpieczycielem. Jeżeli okaże się, że pojazd mógł być naprawiony za niższą kwotę, ubezpieczyciel może ograniczyć wysokość wypłaty odszkodowania właśnie do takiej kwoty.

Dowód:

- pismo z dnia 21.08.2017 r. k. 6 – 7,
- kalkulacja naprawy k. 8 – 15,
- kalkulacja kosztów naprawy k. 118.

H. O. zlecili ustalenie kosztów naprawy pojazdu rzeczoznawcy z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego A. J. (2).

Rzeczoznawca ustalił koszt naprawy pojazdu na kwotę 35 214,46 złotych brutto. Kalkulacja uwzględnia zastosowanie oryginalnych części zamiennych sygnowanych logo producenta oraz stawki za roboczogodzinę prac blacharskich oraz prac lakierniczych na poziomie 100 złotych netto.

Dowód:

- kalkulacja naprawy k. 16 – 31.

Pismem z dnia 11 października 2017 r. powódka, powołując się na kalkulację naprawy pojazdu sporządzoną przez rzeczoznawcę A. J. (2), wezwała ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 26 434,40 złotych tytułem uzupełnienia odszkodowania, w terminie 7 dni od otrzymania wezwania do zapłaty.

Ubezpieczyciel odmówił uzupełnienia odszkodowania.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania k. 96 – 98.

W dniu 24 lutego 2018 r. powódka sprzedała pojazd za 30 000 złotych. Przed sprzedaż pojazd został częściowo naprawiony.

Dowód:

- zdjęcie pojazdu k. 129,
- umowa sprzedaży pojazdu k. 128.

Koszt naprawy pojazdu, przy uwzględnieniu stawek roboczogodzin prac blacharskich, mechanicznych i lakierniczych stosowanych przez nieautoryzowane zakłady naprawcze wyposażone w komorę lakierniczą i geometryczną ramę naprawczą na terenie województwa (...) w 2017 r. oraz przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych sygnowanych logo producenta (części jakości O) wynosi 35 253,93 złote.

Dokumentacja zgromadzona w toku postępowania likwidacyjnego nie daje podstaw do ustalenia, aby w pojeździe, w strefie, która uległa uszkodzeniu podczas kolizji z dnia 15 sierpnia 2017 r., zamontowane były części inne niż oryginalne. Tym samym tylko naprawa pojazdu z zastosowaniem części oryginalnych jakości O pozwoli na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed powstania szkody.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego L. C. z dnia 24.08.2021 r. k. 155 - 169,
- uzupełniająca opinia biegłego sądowego L. C. z dnia 04.04.2022 r. k. 195 – 196.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione w całości.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowią przepisy art. 822 § 1 i 2 k.c., art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 473 ze zmianami) oraz art. 436 § 1 k.c. i 415 k.c.

Przepis art. 822 § 1 i 2 k.c. stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (§ 1). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Zgodnie natomiast z przepisem art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Stosownie zaś do treści przepisu art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w przepisie art. 435 k.c. ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Przepis art. 415 k.c. stanowi natomiast, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Okoliczności kolizji z dnia 15 sierpnia 2017 r. nie były pomiędzy stronami sporne. Również legitymacja czynna po stronie powódki i bierna pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. do występowania w niniejszym procesie nie budziły wątpliwości.

Legitymacja bierna pozwanego ubezpieczyciela wynika z przepisu art. 19 ust. 1 zdanie pierwsze przywołanej wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zgodnie z treścią którego poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Było bowiem okolicznością niekwestionowaną, iż sprawca szkody posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela.

Pozwana nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności za szkodę powstałą w pojeździe należącym do powódki i wypłaciła odszkodowanie w kwocie 8 780,06 złotych. Nie budziło bowiem wątpliwości, iż do przedmiotowego zdarzenia drogowego doszło na skutek zawinionego działania uczestnika ruchu drogowego posiadającego polisę w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdu mechanicznego u pozwanego ubezpieczyciela.

Niesporne było pomiędzy stronami również i to, że szkoda w pojeździe wyraża się w kosztach jego przywrócenia do stanu poprzedniego.

Przedmiotem sporu jest natomiast – zważywszy na stanowisko strony pozwanej wyrażone w odpowiedzi na pozew oraz w zarzutach do opinii biegłego sądowego L. C. z dnia 24 sierpnia 2021 r. – czy przywrócenie pojazdu do stanu sprzed powstania szkody, zważywszy na jego wiek oraz fakt uprzednich uszkodzeń wymaga zastosowania oryginalnych części zamiennych jakości O. Nadto strona pozwana powoływała się na fakt możliwości dokonania naprawy pojazdu w warsztacie współpracującym z ubezpieczycielem.

Na wstępie wskazać należy, że świadczenie ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia majątkowego ma charakter odszkodowawczy i ta funkcja kompensacyjna determinuje podstawową treść pojęciową, zakres i poziom odszkodowania. Odpowiedzialność natomiast zakładu ubezpieczeń jest szczególną postacią odpowiedzialności cywilnej, a prawo ubezpieczeń majątkowych jest częścią prawa odszkodowawczego. Pojęcie szkody w ubezpieczeniach jest zatem takie samo jak w innych działach prawa odszkodowawczego, zasada odszkodowania nie może być bowiem traktowana w oderwaniu od ogólnych zasad odszkodowawczych, które znalazły wyraz i zostały uregulowane w kodeksie cywilnym. Dotyczy to samych pojęć szkody i odszkodowania. Wskazać przy tym należy, że zakład ubezpieczeń obowiązany jest do naprawienia szkody tylko w formie wypłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, nie zaś wedle wyboru poszkodowanego także przez przywrócenie stanu poprzedniego, co wyłącza stosowanie w tych okolicznościach art. 363 § 1 k.c. Niezależnie od tego, czy poszkodowany naprawił, uszkodzoną rzecz, należy mu się od zakładu ubezpieczeń odszkodowanie ustalone według zasad art. 363 § 2 k.c., w związku z art. 361 § 2 k.c., co oznacza, że jego wysokość ma odpowiadać kosztom przywrócenia rzeczy jej wartości sprzed wypadku.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W literaturze dominującą jest teoria adekwatnego związku przyczynowego, od której odstępstwa mogą wystąpić w warunkach opisanych w art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którym granicach określonych w art. 361 § 1 k.c., w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone. Co do zasady normalny związek przyczynowy pełni zatem w prawie cywilnym funkcję przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a nadto wyznacza jej granice w tym sensie, że zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa zdarzeń, z którymi ustawa łączy jego obowiązek odszkodowawczy. Skutki zaś pozostające poza granicami adekwatnej przyczynowości nie są objęte takim obowiązkiem. Adekwatny związek przyczynowy pozwala na uznanie prawnej doniosłości tych skutków, które są dla badanego zdarzenia zwykłe (typowe, normalne), a na odrzucenie takich, które oceniamy jako niezwykle, nietypowe, nienormalne. Następstwo zdarzenia ma zaś normalny charakter wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest następstwem danego zdarzenia lub gdy zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją danego zdarzenia (por. wyrok SN z dnia 11.09.2003 r., sygn. III CKN 473/01 oraz wyrok SN z dnia 26.01.2006 r., II CK 372/05). W świetle powyższego przepisu wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego świadczonego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdu mechanicznego jest określona granicami odpowiedzialności cywilnej posiadacza, kierowcy samochodu. Reguła płynąca z przywołanego przepisu nakazuje także przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach wspomnianego adekwatnego związku przyczynowego. Podstawową bowiem funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody.

Odnosząc się do żądania zwrotu kosztów naprawy pojazdu wskazać należy, że zgodnie z treścią przepisu art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z przepisu art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) wynika natomiast, że odszkodowanie, które zakład ubezpieczeń, w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zobowiązany jest wypłacić poszkodowanemu, ustala się w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, jeżeli są oni zobowiązani do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu. Zgodnie natomiast z art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody,

jeżeli taki jest wybór poszkodowanego, powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego. Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest w takiej sytuacji wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Przywrócenie uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego oznacza zaś doprowadzenie jej do stanu używalności i jakości w zakresie istniejącym przed wypadkiem; w razie uszkodzenia pojazdu mechanicznego chodzi o przywrócenie mu sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu, oraz wyglądu sprzed wypadku (por. uchwałę SN z dnia 12.04.2012 r., II CZP 80/11). Podkreślenia wymaga, że poszkodowanemu w związku z ruchem pojazdu mechanicznego przysługuje w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie odszkodowawcze z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie gdy powstaną koszty naprawy pojazdu. W myśl przepisów Kodeksu cywilnego i istoty instytucji odszkodowania, roszczenie i świadczenie odszkodowawcze jest niezależne od tego, czy naprawa została dokonana. Wysokość świadczeń należy obliczać na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia, a naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadczeń z zakładu ubezpieczeń i jej faktyczny zakres, nie ma zasadniczego wpływu na powyższy sposób ustalania ich wysokości. Zastosowanie takiego miernika dla ustalenia wysokości odszkodowania wymaga przede wszystkim jego kompensacyjna funkcja. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłatę odszkodowania, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał (w ogóle lub w części) restytucji i czy ma taki zamiar. Dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają również znaczenia późniejsze zdarzenia, choćby w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo, jak korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczać wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania; ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien bowiem wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2021 r., I NSNc 150/20 i przywołane tam orzecznictwo).

Na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego L. C. z dnia 24 sierpnia 2021 roku oraz opinii uzupełniającej tego biegłego z dnia 4 kwietnia 2022 r., **Sąd ustalił, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed powstania szkody wymaga zastosowania oryginalnych części zamiennych jakości O. Zastosowanie części innego rodzaju, w tym również części zamiennych jakości (...), nie doprowadzi pojazdu do takiego stanu, co wprost wynika z opinii biegłego.** Ustalenia w tym zakresie biegły poczynił w oparciu o materiały zgromadzone w toku postępowania likwidacyjnego przez pozwanego ubezpieczyciela. Nie wynika z nich, aby w strefie, która uległa uszkodzeniu na skutek kolizji, która miała miejsce w dniu 15 sierpnia 2017 r., pojazd wyposażony był w inne części zamienne niż jakości O. Podkreślić należy, że w okolicznościach faktycznych sprawy biegły nie miał możliwości poczynienia ustaleń niezbędnych do opiniowania w sprawie na podstawie oględzin pojazdu. Pojazd bowiem został sprzedany i użytkowany jest za granicą. Opierał się zatem na podstawie dowodów zgromadzonych w postępowaniu likwidacyjnym. Istotą postępowania likwidacyjnego jest ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu wystąpienia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową. Postępowanie likwidacyjne jest inicjowane (wszczynane) zawiadomieniem o wystąpieniu zdarzenia, które objęte jest ochroną ubezpieczeniową. Postępowanie likwidacyjne obejmuje różnorodne czynności, które nakierowane są na ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy ubezpieczenia. W najbardziej ramowym ujęciu na postępowanie likwidacyjne składają się takie czynności, jak: ustalenie stanu faktycznego zdarzenia losowego, ustalenie zasadności zgłoszonych roszczeń oraz ustalenie wysokości odszkodowania lub świadczenia. Ewentualne uchybienia ubezpieczyciela w zakresie ustalenia wysokości odszkodowania – w okolicznościach faktycznych sprawy – co do rodzaju części zamiennych w jakie wyposażony był pojazd w strefie, w której powstały uszkodzenia, nie mogą stanowić podstawy do akceptacji stanowiska pozwanego ubezpieczyciela o celowości użycia części zamiennych innych niż oryginalne jakości O. Ustalenie wysokości szkody obejmującej koszty naprawy pojazdu wymaga wiadomości specjalnych, a zatem obliuguje Sąd do zasięgnięcia opinii biegłego sądowego (art. 278 par. 1 k.p.c.). Sąd, na wniosek strony powodowej, opinii takiej zasięgnął i na jej podstawie ustalił, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed powstania szkody wymaga zastosowania części zamiennych oryginalnych jakości O. Materiał zgromadzony przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego nie dał bowiem żadnych podstaw do zdyskwalifikowania ustaleń poczynionych w tym zakresie przez biegłego. Fakt bowiem, że w dacie szkody

dostępne były części alternatywne jakości (...), który stał się przesłanką do ustalenia przez ubezpieczyciela kosztów naprawy pojazdu przy użyciu takich części zamiennych, nie może stanowić podstawy do przyjęcia, wbrew stanowisku wyrażonemu przez biegłego, a opartemu na posiadanych przez niego wiadomości specjalnych i doświadczeniu życiowemu, że użycie takich części przywróci pojazd do stanu sprzed powstania szkody. Strona pozwana nie naprowadziła również żadnego dowodu pozwalającego na ustalenie, że przy uwzględnieniu wieku pojazdu w chwili zdarzenia (9 lat) oraz faktu uprzednich jego napraw, celowe i ekonomicznie uzasadnione byłoby użycie alternatywnych części zamiennych. Zakres praw i obowiązków stron w postępowaniu cywilnym został określony przez ustawodawcę. Jednym z podstawowych obowiązków strony, która z danego faktu wywodzi skutki prawne, jest jego udowodnienie (art. 6 k.c.). Ponadto, stosownie do art. 3 k.p.c., strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przepis ten nakłada na strony określone w nim obowiązki o charakterze moralnym, etycznym oraz procesowym i przenosi na strony obowiązek dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Rolą sądu jest zatem jedynie ocena stanowisk i materiału dowodowego zaoferowanego przez strony. Sąd nie może domyślać się, jakie są faktycznie intencje strony, czy też korygować formułowane przez stronę tezy dowodowe, tak aby zgłaszane dowody stały się przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie może bowiem w toku postępowania wchodzić w zakres kompetencji stron sporu i podejmować działań zmierzających do udowodnienia zasadności roszczenia. Takie czynności sądu byłyby oczywiście sprzeczne z zasadami kontrydiktoryjności sporu i równości stron postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2022 r., I CSK 1298/22). W świetle powyższego na pozwanej spoczywał ciężar dowodu co do faktów mających wpływ na ustalenie wysokości odszkodowania na poziomie nie przekraczającym kwoty wskazanej w kalkulacji naprawy sporządzonej przez nią w postępowaniu likwidacyjnym. Takie dowody nie zostały zaoferowane.

W odniesieniu natomiast do twierdzeń, że poszkodowana winna dokonać naprawy pojazdu w warsztacie współpracującym z ubezpieczycielem wskazać należy, że zarówno sprawca szkody jak i ubezpieczyciel nie są uprawnieni do ingerowania w to w jakim warsztacie poszkodowany dokona naprawy pojazdu i fakt, że wybrał, czy też zamierza wybrać warsztat, który stosuje ceny części zamiennych i stawki za robociznogodzinę prac blacharskich i lakierniczych wyższe niż te, które ubezpieczyciel byłby skłonny zaakceptować, nie zwalnia ani sprawcy szkody ani ubezpieczyciela z obowiązku zwrotu tych kosztów, o ile były one celowe i ekonomicznie uzasadnione w celu przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu. Poszkodowany nie jest również zobowiązany do dokonywania naprawy pojazdu w warsztacie, który oferuje najniższe ceny za tego rodzaju usługi, ani też w warsztacie współpracującym z ubezpieczycielem. W szczególności w sytuacji, kiedy z ustaleń poczynionych w postępowaniu sądowym na podstawie opinii biegłego sądowego, jednoznacznie wynika, że ustalenia ubezpieczyciela co do wysokości szkody oparte były nie tyle na ustaleniach co do rzeczywistego stanu uszkodzonego pojazdu (rodzaju części zamiennych w jakie jest wyposażony), lecz na samym fakcie dostępności innych części zamiennych niż te, w które wyposażony był pojazd oraz przy uwzględnieniu jego wieku. Obowiązku ubezpieczonego zmniejszenia rozmiaru szkody nie można utożsamiać z koniecznością poszukiwania przez niego najtańszych ofert materiałów czy robocizny niezbędnych do naprawy przedmiotu ubezpieczenia, a nawet ofert proponujących ceny uśrednione. W tym bowiem przypadku celowość i ekonomiczność wydatków służących bezpośrednio restytucji jest kontrolowana co do zasady tylko w wąskich granicach określonych w art. 363 § 1 zd. 2 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 stycznia 2019 r., V ACa 754/18). Tym samym spoczywający na poszkodowanym obowiązek minimalizacji szkody nie może być rozumiany jako obowiązek przyjęcia świadczenia, które nie rekompensuje uszczerbku w jego majątku na skutek zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową. Ubezpieczyciel byłby zwolniony z obowiązku wypłaty odszkodowania jedynie w takim zakresie, w jakim poniesione koszty naprawy pojazdu prowadziłyby do wzbogacenia poszkodowanego, jednakże ciężar wykazania tej okoliczności, tj. wzbogacenia poszkodowanego, spoczywa na pozwanym, który z faktu tego wywodzi skutki prawne. Faktu tego pozwana w toku procesu nie wykazała.

Szkoda, jaką powódka poniosła na skutek kolizji z dnia 15 sierpnia 2017 r. wynosi 35 253,93 złotych brutto. Pozwana przed wytoczeniem powództwa zapłaciła powódce kwotę 8 780,06 złotych. Do zapłaty pozostała zatem kwota 26 473,87 złotych (35 253,93 zł – 8 780,06 zł). Powódka, opierając się na kalkulacji naprawy sporządzonej na jej zlecenie, domagała się zapłaty kwoty 26 434,40 złotych i żądanie w tym zakresie jest uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze, Sąd w punkcie I wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 26 434,40 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi w stosunku rocznym od dnia 24 października 2017 r.

Roszczenie o odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego znajduje oparcie w treści art. art. 359 § 1 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik popada w opóźnienie jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2003 r., sygn. II CK 146/02). Ubezpieczyciel, stosownie do treści art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie natomiast z ust. 2 tego przepisu, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. Świadczenie ubezpieczyciela ma zatem charakter terminowy, a spełnienie świadczenia w terminie późniejszym niż wynikający z cytowanego przepisu może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel wykaże istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych z wymaganą od niego starannością profesjonalisty, według standardu, którego reguły wyznacza przepis art. 355 par. 2 k.c.

Powódka domagała się zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 24 października 2017 r. Zgłoszenie szkody miało miejsce 15 sierpnia 2017 r., co nie było między stronami sporne. Następnie powódka wezwała ubezpieczyciela do uzupełnienia odszkodowania o dochodzoną pozwem kwotę pismem z dnia 11 października 2017 r. W świetle powyższego ubezpieczyciel niewątpliwie winien spełnić świadczenia do dnia 23 października 2017 r. Pozwana nie podniosła przy tym, ani nie udowodniła, aby w terminie zakreślonym przepisem art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), nie było możliwe wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia. Wysokość zaś szkody powstałej w pojeździe powódki została ustalona w toku niniejszego procesu tylko i wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu likwidacyjnym, a więc na podstawie okoliczności istniejących i znanych pozwanej w postępowaniu likwidacyjnym jeszcze przed dniem skierowania wezwania do uzupełnienia odszkodowania. Skoro zatem pozwana nie spełniła świadczenia z tytułu naprawienia szkody w pełnej wysokości do dnia 23 października 2017 roku, od tego dnia pozostaje w opóźnieniu, co uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty uzupełniającej odszkodowanie od dnia wskazanego w pozwie, tj. 24 grudnia 2017 roku.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dokumentów i wydruków złożonych przez obydwie strony, powstałych w toku postępowania likwidacyjnego, co do prawdziwości i wiarygodności których strony nie podnosiły zastrzeżeń. Ustalenia faktyczne natomiast co do wysokości szkody, jako że wymagała wiadomości specjalnych, Sąd poczynił na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej L. C.. Żadna ze stron nie podważała prawdziwości ani wartości dowodowej dokumentów zawartych w aktach sprawy i aktach szkodowych, na których biegły oparł swoje ustalenia, a i Sąd nie stwierdził okoliczności podważających ich wartość dowodową. Podniesione zaś przez stronę pozwaną zastrzeżenia co do zasadności użycia do naprawy części zamiennych jakości (...) zostały przez biegłego w wystarczającym stopniu wyjaśnione. Dlatego też Sąd mając na uwadze, że opinia została sporządzona zgodnie ze zleceniem, a także że jej treść wskazuje, że twierdzenia i wnioski biegłego znajdują oparcie w materiale

dowodowym sprawy i nie stoją w sprzeczności z zasadami logiki, uznał opinię za przydatną do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 par. 1 k.p.c. , który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Powódce należy się tytułem zwrotu kosztów procesu kwota 5 739 złotych, na którą składają się:

- 1) opłata od pozwu w kwocie 1 322 złotych,
- 2) zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 900 złotych,
- 3) wynagrodzenie pełnomocnika powoda, które zgodnie z przepisem art. § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 265) wynosi 3 600 złotych,
- 4) opłata skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 złotych.

O nieuiszczonych kosztach sądowych, na które składa się kwota 348 złotych tytułem wyłożonego tymczasowo przez Skarb Państwa wynagrodzenia biegłego sądowego L. C., Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 roku, poz. 300 ze zm.). Zważywszy że, stosownie do treści przywołanego przepisu, przy rozstrzygnięciu o obowiązku ponoszenia kosztów sądowych należy stosować zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu, kosztami tymi należało obciążyć pozwaną, jako stronę przegrywającą sprawę, o czym Sąd orzekł w punkcie III wyroku.